

Sztandar

ROK II. Nr 11 (279)
LUBLIN.
Piątek, 11. I. 1946
DZIS 6 STRON
CENA 2 ZŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Gdzie konsekwencja?

W oczach mamy jeszcze sale obrad IX-tej sesji Krajowej Rady Narodowej, kiedy to posłowie wszystkich stronnictw, po jednogłośnie uchwaleniu ustawy o nacjonalizacji przemysłu, powstaniem z miejsc i splewem hymnu narodowego i pieśni robotniczych uroczyste uczcili ten historyczny moment. Byli między nimi — rzecz jasna — również posłowie PSL. Głosowali oni w końcowym głosowaniu za ustawą po poprzedniej nieudanej próbie sformułowania jej różnymi „poprawkami”, które zostały przez większość Rady odrzucone. Czy głosowali szczerze? — oto pytanie, które nasuwać się musi każdemu, kto śledził prasę PSL-owską z ostatnich paru tygodni.

Nie będziemy na tym miejscu przesadzać tej sprawy i wnikać w sumienia poszczególnych posłów z tego stronnictwa, ale wolno nam chyba zarzucić im brak konsekwencji, jeśli względnie niedawne wypowiedzi prasy PSL-owskiej na temat zagadnienia nacjonalizacji przemysłu:

Postulujemy, co o tym mówi poseł do KRN p. Zaleski na Zamiarach PSL-owskiego „Chłopkiego Sztandaru” (nr. 11).

„Dążenie do upaństwowienia całego wielkiego i średniego przemysłu prowadziłoby do tak potwornej przemocy Państwa nad obywatelami, że nie wahał się nazwać tego absurdem i przeciwstawiamy się im w sposób najbardziej zdecydowany”.

„Modnego obecnie terminu „nacjonalizacja” w sensie pozytywnym nie używamy — zwierzają się w innym miejscu p. Zaleski — gdyż nie chcemy czytelnika czarować pięknym jego brzmieniem, istotnej zaś jego treści nie rozumiemy, a rządowców dociekać nie chcemy”.

Organ PSL proponuje natomiast: „Przekazać spółki akcyjne na ryzyko i odpowiedzialność przedsiębiorczości niepaństwowej”, a zagospodarowanie zakładów przemysłowych ponie mleczki i opuszczonych powierzyć „na jednostkowe lub zespołowe ryzyko i odpowiedzialność”.

Krótko mówiąc: PSL zmierza do orestaurowania gospodarki wielokapitalistycznej, bowiem jest rzeczą wiadomą, że zakłady przemysłowe — poniemieckie, to są przeważnie wielkie zakłady, to jest przeważnie wielki przemysł.

Słowa te były drukowane 23 grudnia ub. roku. 3 stycznia odbyło się w KRN głosowanie nad ustawą o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu w Polsce... i PSL głosowało za ustawą. Razem z całym przedstawieliem PSL w Krajowej Radzie Narodowej, głosował za nacjonalizacją i p. Za-

Żołnierze opowiadają robotnikom o terrorze w armii Andersa

KRAKÓW (PAP). Żołnierze armii Andersa, którzy powrócili z Włoch, jako pierwsza grupa spośród 14 tysięcy zapisanych na powrót do kraju, przedstawił robotnikom krakowskim stosunki panujące na obczyźnie. W Państwowej Fabryce Naczyni Emaliowanych wobec całej załogi, zebranej w liczbie około 1.000 pracowników, plut. Ściełka scharakteryzował w

prostych słowach dolę polskiego żołnierza we Włoszech. Podkreślił on żywołą chęć powrotu do kraju, jaka nurtuje ogół

żołnierzy. Na przeszkodzie stoi jedynie terror reakcyjny, nie cofający się przed osadzeniem w więzieniach i obozach, tych,

którzy jawnie deklarują swoją demokratyczną postawę i pozytywne ustosunkowanie się do nowej rzeczywistości polskiej.

Koncesja na rurociąg naftowy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż wysoki komisarz Palestyny, sir Allan Cunningham, udzielił amerykańskiemu towarzystwu „Transrabian Pipeline”, którego współwłaścicielami są „Standard Oil” i „Texas Oil Company” koncesji na budowę rurociągu naftowego, który będzie biegł od Zatoki Perskiej poprzez Arabię do Palestyny.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że jeśli w najbliższych dniach konflikt między robotnikami a przedsiębiorcami nie zostanie rozstrzygnięty, to liczba strajkujących w Stanach Zjednoczonych dojdzie do półtora miliona. Robotnicy przemysłu stalowego, elektrotechnicznego i mięsnego zamierzają wkrótce przystąpić do strajku. Robotnicy przemysłu elektrotechnicznego, których organizacja zawodowa wchodzi w skład Kongresu Związków Przemysłowych, oświadczyli, że 14 stycznia r. rozpocznie się

strajk 200 tysięcy robotników przedsiębiorstw: General Electric, Westing-house i General Motors.

Jak donosi agencja „United Press”, związek zawodowy robotników przemysłu mięsnego proklamował strajk 200 tysięcy swoich członków na 16 stycznia

r. Związek ten wchodzi w skład Kongresu Zw. Przemysłowych. Analogiczny związek robotników przemysłu mięsnego, wchodzący w skład Amerykańskiej Federacji Pracy i liczący 135 tysięcy członków, postanowił również przyłączyć się do strajku.

Strajki w USA

Agencja Reutersa o radzieckiej bombie atomowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że uczony angielski dr Rafał E. Armattoe oświadczył przedstawicielom prasy, iż 5 wybitnych uczonych radzieckich Joffe, Kapica, Siemionow, Wawilow i Zeldowicz wynalazło nową bombę atomową, której działanie przebiega wielokrotnie silniej niż bomba anglo-amerykańskiej. Nowa bomba atomowa oparta jest na zasadzie działania siły wrotowej i odródkowej. Wymaga ona mniejszej ilości uranu do wywołania wybuchu i nadaje się doskonale do produkcji masowej. Zakres działa-

nia bomby w kierunku poziomym sięga 85 kilometrów, w pionowym zaś około 10 kilometrów, przy czym temperatura w chwili wybuchu dochodzi do kilku milionów stopni.

Pierwsze posiedzenie gabinetu rumuńskiego LONDYN, 9. I (BEC). W Bukareszcie odbyła się pierwsza sesja rozszerzonego rządu rumuńskiego.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia ogłosił, że rząd rumuński postanowił rozpiszć w jak najkrótszym czasie wybory powszechne.

Depesze premiera w związku ze śmiercią prof. St. Kutrzeby

Polska Akademia Umiejętności Kraków.

Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia w związku ze śmiercią profesora dr. Stanisława Kutrzeby, w którym nauka polska traci wybitnego uczonego, a Polska wielkiego patriotę.

Prezes Rady Ministrów
(—) Osóbka - Morawski

Anna Kutrzebianka — Kraków.

Proszę przyjąć wyrazy mojego serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca Pań, wybitnego uczonego polskiego i wielkiego patriotę.

Prezes Rady Ministrów
(—) Osóbka - Morawski

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kraków.

Z powodu śmierci wybitnego uczonego prof. dr. Stanisława Kutrzeby przesyłam wyrazy mojego głębokiego współczucia.

Prezes Rady Ministrów
(—) Osóbka - Morawski

Komunikat o działalności Komisji Sojuszniczej w Rumunii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje komunikat o działalności Komisji sojuszniczej, wyznaczonej przez konferencję

ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w związku z rozszerzeniem rządu rumuńskiego. Komunikat ten brzmi jak następuje: 31 grudnia 1945 r. Komisja w składzie: zastępcy Komisarza Ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynskiego, ambasadora USA w ZSRR — Harrimana i ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR — Kerra, przybyła do Bukaresztu, ażeby przekazać królowi Rumunii radę rządów Związku Radzieckiego, USA i Wielkiej Brytanii, zgodnie z decyzjami przyjętymi przez 3 ministrów spraw zagranicznych na konferencji w Moskwie. W okresie od 1 do 8 stycznia r. Komisja przeprowadziła szereg konsultacji z królem Rumunii, Michałem I i z przedstawicielami dotychczasowego rządu rumuńskiego. W czasie tych konsultacji król Michał I i dotychczasowy rząd rumuński wyrazili zgodę na wszystkie decyzje konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Dalszym wynikiem

konsultacji było wysunięcie kandydatury przedstawiciela partii narodowo-zaradkowskiej, E. Hatleganu i kandydatury przedstawiciela partii narodowo-liberalnej, M. Romniceanu na członków rozszerzonego rządu rumuńskiego. Komisja stwierdziła, że kandydatury te odpowiadają wymaganiom powziętym na konferencji moskiewskiej. Na wniosek premiera rządu rumuńskiego Piotra Grozy i po zatwierdzeniu przez króla Michała I, Hatleganu i Romniceanu weszli w skład rządu rumuńskiego. Dekret królewski w tej sprawie został ogłoszony 7 stycznia 1946 r. Na tym konferencja zakończyła swe prace.

W niedzielę, dnia 13 bm. w kinie „Apollo” odbędzie się wielki wiec robotniczy poświęcony sprawie upaństwowienia wielkiego i średniego przemysłu z udziałem przedstawicieli Rządu.

jęski, który jeszcze DZIESIĘĆ DNI PRZED TYM gromko pokrzykiwał, że się jej przeciwstawia „w sposób najbardziej zdecydowany” i malował różne piękne szylidy dla orestaurowania spółek kapitalistycznych, aby tylko uniknąć nacjonalizacji.

Ale na tym nie koniec. Prózno szukalibyśmy po dniu 3 stycznia jakichkolwiek prób rewizji dawnego stanowiska w prasie PSL. Nie tylko, że takiej rewizji nie było, ale odezwał się raz jeszcze p. Dąbrowa, osławiony ze swoich projektów zamienienia Polski w kolonię obcego kapitału, po to tylko, aby stwierdzić, że nacjonalizacja nie nam nie przyniosła.

Jak nazwać całe to zachowanie, razem z szopką głosowania w KRN w dniu 3 stycznia za

nacjonalizacją. Czy jest to tylko niekonsekwencja?

Sądzimy, że jest konsekwencją w tej pozornej niekonsekwencji. PSL ma wprawdzie odwagę atakować z flanków zasadę nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, ale nie ma odwagi postawić kropki nad i tam, gdzie jest przyparte do muru i musi wyraźnie oświadczyć „ani” lub „przecież”.

Widzimy w tym dowód, że nie sposób dziś w Polsce jeśli się chce zachować wpływy, występować jawnie z programem sprzecznym z dążeniami mas ludowych, które mają dość rabunkowej gospodarki trustów i karteli, które wypowiadają się wyraźnie za nową polityką gospodarczą naszego rządu, za nacjonalizacją wielkiego i średniego przemysłu.

Polacy i Bułgarzy mają wspólną historię

Wywiad z posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Bułgarii, dr. Pawłem Tagaroffem

WARSZAWA (PAP). Dyplomatyczny korespondent PAP red. Marian Wojdyło złożył wizytę posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu Bułgarii w Warszawie, dr. Pawłowi Tagaroffowi.

Naród bułgarski — oświadcza na początku rozmowy minister Tagaroff — jest od wieków pełen najeźdźców, uczył braterskich dla narodów słowiańskich. Daremne były próby różnych profesorów faszystowskich, zmierzające do udowodnienia, że Bułgarzy należą do tej samej rasy, co Niemcy i Japończycy. Świadomość uczył słowiańskich zawsze pozostawała w sercu narodu bułgarskiego. Brak mi słów, którymi można by określić i wyrazić przyjaźń i miłość narodu bułgarskiego wobec podwójnego swego oświeciciela — narodów Związku Radzieckiego.

Wyrazem braterskich uczuć są serdeczne stosunki narodu bułgarskiego z narodami ludowymi, federacyjnej Jugosławii, które wzmocnione zostały krwią tysięcy bułgarskich i jugosłowiańskich bohaterów, poległych dla wspólnej sprawy wolności. Ale naród bułgarski kocha również gorącą bratnią Polskę. To uczucie miłości i braterstwa datuje się jeszcze z czasów Władysława Warneńczyka, kiedy Polacy i Bułgarzy walczyli przeciw wspólnemu najeźdźcy — Turcji.

W ostatnich latach, kiedy Polska uginiała się pod jarzmem faszystów, bohaterska walka na rodzie polskiego przeciw Niemcom, jak również odwaga warszawiaków budziły podziw i zachwyt, wywołując zazdrość w każdym sercu bułgarskim.

Jak już powiedziałem — ciągnie rozmowa — stosunki polsko-bułgarskie były zawsze w przeszłości bardzo serdeczne. Obecnie Bułgaria Frontu Ojczyźnianego i nowa, demokratyczna Polska przystąpiły do współpracy, aby rozwijać stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne w atmosferze serdecznej przyjaźni, w interesie obu bratnich narodów słowiańskich. Nie chcę być głosowny — mówi dalej minister Tagaroff — i wkrótce przystąpię do realizacji mego programu w zakresie wymiany profesorów, artystów, malarzy, pisarzy, dziennikarzy i robotników, jak rów-

nież wymiany filmów, dzieł literackich, muzycznych i innych dzieł sztuki. Pragnę bowiem, aby przez bliższe poznanie obu społeczeństw nastąpiło zbliżenie i najściślejsza współpraca polsko-bułgarska.

Jakie są możliwości rozwoju naszych stosunków gospodarczych?

— Widoki wymiany towarowej między Warszawą i Sofią są olbrzymie. Bułgaria, jako jeden z największych producentów tytoniu na świecie, pragnie

dotarczać do Polski swój aromatyczny tytoń, wysokogatunkowe wina, olejek różany i mięty oraz co ma większe znaczenie dla przem. polskiego — rudy chromowe i manganowe, skóry baranie oraz owoce, szczególnie winogrona, marmeladę itp.

Bułgaria stanowi równocześnie chłonny rynek dla żelaza, w szczególności w postaci maszyn i ich części, narzędzi metalowych, parowozów, instrumentów, medykamentów i chemi-

kalii, które w Bułgarii cieszą się zasłużonym powodzeniem.

Na zakończenie min. Tagaroff oświadcza, iż spustoszenia, dokonane w stolicy Polski, są niejako symbolem hitlerowskiego barbarzyństwa i sadyzmu. Los Warszawy musi być przykładem i ostrzeżeniem dla wszystkich narodów słowiańskich, że tylko we wzajemnej współpracy stanowią mogą tam dla niemieckiego imperializmu, bez względu na to pod jaką formą on występuje.

Deklaracja rządu rumuńskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że przewodniczący rumuńskiej rady ministrów, Groza, przesłał zastępcy Komisarza Ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynskiemu następujący list: „Mam zaszczyt przekazać Panu oświadczenie rządu rumuńskiego, rozszerzonego zgodnie z decyzjami konferencji moskiewskiej, dotyczącej Rumunii. Deklaracja rządu opiera się na jednomyślnej uchwale przyjętej na posiedzeniu 8 stycznia r. b. przez radę ministrów. W skład której wchodzi przedstawiciele partii narodowo-zaradkowskiej, której przywódcą jest Maniu i partii narodowo-liberalnej, której przywódcą jest Brătianu. W ten sposób rząd rumuński wypełnił całkowicie decyzje konferencji moskiewskiej”.

Do listu dołączona deklaracja rządu rumuńskiego następującej treści:

„Dziś, w dniu 8 stycznia 1946 r., odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem dra Piotra Grozy. Przesz radę ministrów przedstawił nowych ministrów Michała Romniceanu i Emila Hatieganu. Następnie premier postawił wniosek, aby rada ministrów zatwierdziła całkowicie wypełnienie decyzji przyjętych między 16 a 26 grudnia 1945 r.

w Moskwie przez ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. Rada ministrów rozpatrzył ten wniosek uważa za konieczność oświadczyć, co następuje: 1) powszechne wybory do zgromadzenia ustawodawczego zostaną przeprowadzone w najbliższym czasie, 2) wybory będą przeprowadzone w warunkach całkowitej swobody na zasadzie pow-

szecznego i tajnego głosowania z udziałem wszystkich partii demokratycznych i antyfaszystowskich, które będą miały prawo wystawienia swoich kandydatów, 3) zapewnia się wolność prasy, słowa, wyznania i stowarzyszeń. Ministrom soraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznania i propagandy poleca się wprowadzenie w życie powyższych uchwał.

Delegacja francuskich Związków Zawodowych w Moskwie

MOSKWA (PAP). Bawiąca w Moskwie delegacja francuskich związków zawodowych podzieliła się na konferencję prasową swymi wrażeniami z dziennikarzami radzieckimi i zagranicznymi. Delegacja zwiedziła Moskwę, Leningrad i Sochi. Przewodniczący delegacji Montmousson oświadczył, że wizyta przedstawicieli francuskich związków zawodowych przyczyniła się do zbliżenia francusko-radzieckiego. Zagajenie odbudowy zostało rozwiązane w Związku Radzieckim nadzwyczajnie. Jesteśmy zdumieni wysiłkiem organizacyjnym Związku Radzieckiego i wyrażamy szczerą podziw — oświadczył Montmousson. Delegacja Cavalin i Glorieux podkreślił, że rozwój techniki w Związ-

ku Radzieckim zrobił na nich wielkie wrażenie. Doskonale jest rozwiązany również problem opieki nad robotnikiem i problem przygotowania młodych sił roboczych.

Strajk powszechny w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że generalna konfederacja pracy proklamowała w dniu 8 stycznia r. b. strajk powszechny. W Atenach strajkuje 17 tysięcy robotników i tyleż mniej więcej w Pireusie. Konfederacja zaprzecza twierdzeniu greckiego premiera Sofulisa, że strajk ten ma charakter polityczny. W dniu 9 stycznia przyłączyli się do strajku kolejarze.

Drogą morską w roku 1945 wróciło z wygnania 37.879 Polaków

GDYNIA (PAP). W roku 1945 przez port gdyni wróciło drogą morską do Polski 37.879 Polaków. Systematyczną repatriację drogą

morską rozpoczęła Szwecja dnia 6 października ub. r. na dwóch statkach: „Kastelholm” oraz „Kronprinsessan Ingrid”. Statki te zrobiły 30 rejsów do 17 grudnia 1945 r., który był ostatnim transportem w ub. roku ze Szwecji. Ogółem przyjechało 5.158 osób, w większości ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych, wyrwane śmierci przez Szwedzki Czerwony Krzyż.

Od 1 listopada zaczęły przybywać większe statki niemieckie, pod aliancką banderą, przywożące repatriantów z Norwegii. Ostatni transport przybył dnia 30. XI. W sumie przyjechało z Norwegii do Polski 10.038 osób.

Prawie równocześnie, bo 8. XI. rozpoczęła się repatriacja z Danii. Ogółem z Danii do dnia 29. XII. przyjechało na 2 alianckich i 5 duńskich statkach 3.596 osób. Przeważała ludność Wybrzeża i Pomorza, w tym sporo rybaków. Niektórzy są z obozu koncentracyjnego Stutthof, ewakuowani przez okupanta do Danii.

Dnia 21. XI. rozpoczęła się repatriacja drogą morską z angielskiej strefy okupacyjnej z Lubeki. Ogółem do dnia 30. XII. 1945 r. przyjechało z Lubeki na 27 statkach 18.808

osób, głównie ludność cywilna, powracająca z prac przymusowych. Powrócił też pewien procent szeregowych i oficerów z oflagów 1939 r. oraz z obozów powstańczych.

Dnia 4 grudnia, szwedzki statek „Ragne” przywiózł pierwszą partię repatriantów z Anglii. W sumie w dwóch rejsach przybyło do Polski z Anglii 249 osób, przeważnie mężczyzn fachowców, potrzebnych w naszym przemyśle.

Ponadto na różnych statkach towarowych polskich i obcych, przybywało do Polski po kilku pasażerów. Oprócz Polaków przybyli i zagraniczni dziennikarze, uczeni, oraz przedstawiciele dyplomacji zagranicznej dla objęcia placówek w naszym kraju.

Przybyłymi drogą morską repatriantami zaopiekował się punkt etapowy PUR-u w Gdyni, który otworzył powracającym opiekę lekarską, dostarczał kwasy, zarejestrował i zaopatrzył w odpowiednie dokumenty. Etapowa kuchnia PUR-u wydawała gorące obiady, kawę, oraz mleko dla niemowląt. Z punktu etapowego zostali przewiezieni samochodami na dworzec i skierowani według własnych życzeń do stacji miejscowości polskiej.

Prasa angielska o Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska żywo omawia rozpoczynające się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Komunistyczny dziennik „Daily Worker” twierdzi, iż jasną rzeczą jest, że zgromadzenie stanie się widownią walki politycznej. Pomimo porozumienia osiągniętego na konferencji moskiewskiej w związku z kwestią energii atomowej wpływowe koła imperialistyczne w Stanach Zjednoczonych wciąż jeszcze wierzą, że zmonopolizowanie bomby atomowej da im do ręki nieograniczoną władzę w przyszłości. Debaty będą bezwzględnie bardzo ożywione, a możliwość niebezpiecznych starć nie jest wykluczona. Z chwilą jednak, kiedy Wielka Trójka będzie trzymała się razem i obstawała przy umowie moskiewskiej, zgromadzenie podoba swym zadaniom.

Korespondent konserwatywnego dziennika „Daily Telegraph” twierdzi, iż zadanie Rady Bezpieczeństwa polega na tym, aby nie pozwolić narodom, na własną, nie wyklucza to jednak możliwości tych własności. Głównym punktem krytyki organizacji jest fakt, iż Rada Bezpieczeństwa nie ma żadnego wpływu na zmianę procedury głosowania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Korespondent liberalnego dziennika „New Chronicle” twierdzi, iż Ameryka nie odeszła daleko od swych nacjonalistycznych koncepcji. Zmiana tego stanu rzeczy jest wewnętrznym problemem amerykańskim. Dopóki jednak problem ten nie zostanie rozwiązany, postęp świata będzie się odbywał w tempie zwolnionym.

Ogólna opinia prasy brytyjskiej wyrażona jest w artykule konserwatywnego pisma „Daily Sketch”. Autor artykułu twierdzi, iż jeśli nie będzie stałej przyjaźni, zaufania i współpracy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, nie można mówić o harmonii, która zbawi narody.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” pisze, iż Wielka Brytania doszła do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, że komisja kontroli badań nad energią atomową, mroponowana na konferencji w Moskwie nie zmusza Amerykę do odkrycia tajemnicy bomby atomowej, zanim nie zostaną wprowadzone odpowiednie umowy bezpieczeństwa. Byrnes przedstawił ten punkt widzenia na Generalnym Zgromadzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Placówka dyplomatyczna Libanu w Moskwie

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse” donosi z Bejrutu, że rząd libański zamierza utworzyć placówkę dyplomatyczną w Moskwie.

Aresztowanie w Belgradzie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że jugosłowiański Wydział Bezpieczeństwa aresztował 13 osób, należących do organizacji generała Michajłowicza. Przy tej okazji wykryto tajną drukarnię. Wśród aresztowanych znajduje się dowódca oddziału czentków podczas okupacji niemieckiej, mjr. Wasticz, wybitny adwokat belgradzki, wyższy urzędnik Banku Narodowego i przemysłowiec.

Ziemia zdrajca zbrodnie

80.000 jeńców zamordowano w Łambinowicach

W Łambinowicach koło Niemodlina za czasów okupacji znajdował się oboz dla jeńców wojennych wszelkich narodowości.

Komisja polsko-radziecka z udziałem ministra sprawiedliwości Świętowskiego oraz prof. Kudrjawcewa, przewodniczącego specjalnej komisji radzieckiej do badania zbrodni niemieckich na terytorium Polski ustaliła, że w obozie zginęło co najmniej 80 tys. jeńców najrozmaitszych narodowości. Na terenie obozu odnaleziono masowe groby o długości 8 km i baraki, w których do dziś dnia leżały trupy żołnierzy armii sojuszniczych, zmarłych z głodu.

Komisja radziecka stwierdziła, że Polacy przebywający w Łambinowicach podlegali specjalnym ostrzeżeniom. Dotyczyło to zarówno jeńców z kampanii wrześniowej jak i powstańców warszawskich z Armii Krajowej, którzy zostali przywiezieni do obozu po złamaniu powsta-

nia. Większość jeńców zmarła z wycieńczenia i chorób zakaźnych. Należy zaznaczyć, że oboz był kierowany przez Wehrmacht, który nieludzki postępował wobec dowódców z innych miejsc kaźni.

Świadkowie, którzy przeżywali w obozie opowiadają mroźne krew w żyłach wydarzenia na terenie obozu. Jednocześnie stwierdzają, że najgorsze warunki mieli Polacy i żołnierze Armii Czerwonej, podczas gdy żołnierze innych narodowości mieli warunki tak samo straszne, ale w porównaniu z warunkami dla Polaków, znośniejsze.

Komisja prowadzi dalsze badania, które dostarczą wielu szczegółów bestialstwa niemieckiego, wobec jeńców wojennych. Będzie to wielkim oskarżeniem niemieckiego Wehrmachtu, a którego przedstawiciele na procesie w Norymbierdze twierdzą, że jakoby „nie miał nic wspólnego z Hitlerem”.

Czego uczą nas cyfry produkcji przemysłowej za miesiąc grudzień 1945 r.

Cyfrы to bardzo często rzecz nudna. Na ogół ludzie niechętnie studiują wskaźniki produkcji, dane statystyczne. Ale cyfry — to fakty — to rzecz uparta. Jeśli chcemy na prawdę otrzymać wierny obraz sytuacji w przemyśle, jeśli chcemy słusznie wyciągnąć wnioski i odpowiedzieć sobie uczciwie na pytanie: „Czy mimo ogromnych trudności powojennych idziemy naprzód — to najlepiej będzie operować cyframi”. Oto cyfry, które ilustrują nam, co zrobiliśmy w miesiącu grudniu 1945 r.

WZROST PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Zakłady elektryczne Zagłębia Węglowego przekroczyły wysokość produkcji przedwojennej:

Śląskie Zakł. Elektryczne o 97%
Zakł. Elektr. w Łaziskach o 25%
Okr. Elektr. Zagł. Dąbrowskiego o 66%
Produkcja elektryczna stale wzrasta, gdy w czerwcu elektrycznie tego sezonu wyprodukowały

- 75 milj. kilow.
- w sierpniu — 102 „ „
- w wrześniu — 111 „ „
- w październiku — 125 „ „

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Plan państwowy wydobycia przeżywał w listopadzie

- 2.500.000 ton
- wydobyto — 3.114.297 ton

Plan zostali wykonany w 124,6%
Dzienne wydobycie w listopadzie wzrosło z 108.743 t. — na 124.572 t.
Dzienne wydobycie w grudniu wzrosło z 124.572 t. — na 130.500 t. czyli o 14%.

W stosunku rocznym, przekroczyliśmy wydobycie przedwojenne.

Przeciętna roczna wydobyto przed wojną — 38.100.000 ton.
Przeciętna roczna wydobyto dziś wg danych z grudnia — 39.150.000 ton.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Rozwój hutnictwa żelaznego możemy zmierzyć ilością czynnych pieców:

- w czerwcu czynnych było — 2 wielkie piece i 17 martinowskich pieców;
- w listopadzie czynnych było — 11 wielkich pieców i 31 martinowskich pieców.

W listopadzie, w porównaniu z październikiem wzrosła produkcja:

- koks — o 8%
- surówki — o 13%
- stali — o 10%
- podkówek — o 16%

PRODUKCJA TABORU KOLEJOWEGO

Produkcja taboru stanowi 30% całej produkcji metalowej.

W grudniu wyprodukowano 12 parowozów, gdy miesięczna produkcja przedwojenna parowozów wynosiła 13 do 14 miesięcznie.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Produkcja nawozów azotowych, przy uruchomieniu tylko trzech pieców w Zakł. Chorzowskich wzrosła w porównaniu z przedwojenną: dziennie produkowano przed wojną — 68 ton

dziennie produkujemy — 85 ton

Uruchamia się nowe fabryki:

- Fabrykę świec — w Białej Krainie.
- Fabrykę kleju lotniczego (jedyną w Polsce) — w Orzawie na Śląsku.
- Fabrykę „Pelikan” (aramentu, kleju, kalek, art. litograficznych, włócznych pór) — w Gdańsku.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przemysł papierniczy zreszta obecnie 175 przedsiębiorstw wytwórczych i przetwórczych.

Produkcja szybko wzrasta: w kwietniu produkowaliśmy

- 266 ton papieru
- w sierpniu — 3.647 „ „
- w październiku — 7.158 „ „

Plan na rok 1946 przewiduje zwiększenie produkcji do 200.000 ton rocznie, co stanowić będzie dopiero 65% produkcji przedwojennej i nie zaspokoi jeszcze potrzeb rynku.

Surowiec krajowy uzupełniamy surowcem importowanym (z ZSRR otrzymaliśmy w ostatnim czasie 15.000 ton celulozy), przy 3.100 ton własnego.

Produkcja celulozy wzrosła od kwietnia do października 16-krotnie. Produkcję aktyru wzrosła od kwietnia do października 12-krotnie.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Stan uruchomienia przemysłu włókienniczego określamy ilością uruchomionych do tej pory krosien i wrzecion.

Posiadamy — 1.408.000 wrzecion, z tego czynnych w październiku — 634.000.

Posiadamy — 26.364 krosien, z tego czynnych w październiku — 17.770.

Zjednoczenie Okręgu Śląskiego w Bielsku obejmuje — 54 fabryk. Produkcja wszystkich fabryk stale wzrasta:

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

W listopadzie wyprodukowano:

- przędzy — 180.000 kg
- tkanin — 350.000 kg
- welny — 57.000 kg

Plan produkcji został wykonany w 124,6%.

Zjednoczenie Okręgu Białostockiego obejmuje — 6 fabryk.

W listopadzie wyprodukowano 29.000 kg przędzy, co stanowi 113,8% planu państwowego produkcji.

Skalnie wykonały plan produkcji — w 123,6%
wykafcałnie wykonały plan produkcji — w 111,2%

TRANSPORT

TRANSPORT KOLEJOWY

Ruch pasażerski został częściowo unormowany.

Ilość pociągów pasażerskich kursujących na dobie:

- w październiku — 1.144 przewozić — 11.486.252 osób
- w listopadzie — 1.242 przewozić — 11.133.343 osób.

Dochód z ruchu pasażerskiego wzrósł w listopadzie o 25.674.982 zł.

Ruch towarowy:

- w październiku załadowano — 157.983 wagonów
- w listopadzie załadowano — 188.357 wagonów

Dochód z ruchu towarowego wyniósł w listopadzie — 160.604.116 zł.

PRZEWOZ WĘGLA

Ogółem przewieziono w październiku — 1.582.937 ton

- w listopadzie — 2.318.800 ton

z tego na potrzeby PKP w październiku — 379.426 ton, w listopadzie — 403.000

- z tego na potrzeby kraju w październiku — 549.072 ton, w listopadzie — 868.000 ton
- z tego na potrzeby eksportu — w październiku — 604.439 ton, w listopadzie — 1.047.800 ton.

STOSUNKI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ

W grudniu bawił w Warszawie jugosłowiański Min. Przemysłu i Handlu Nikola Petrović, celem nawiązania stosunków handlowych:

Za nasz węgiel i koks otrzymamy: tytoń, chmiel, skórę, rudę żelazną.

SZWECJA

9 grudnia wyruszył ze Szwecji pierwszy okręt z 32 wagonami kole-

jowym dla przewożenia węgla dla Szwecji. Szwecja zobowiązała się dostarczyć taboru kolejowego, który umożliwi eksport 80.000 ton węgla miesięcznie. Obok węgla wywozić będziemy do Szwecji 25.000 ton soli.

NORWEGIA

Rząd norweski wyraził gotowość przysłać do Polski 12 lokomotyw i 400 wagonów celem umożliwienia eksportu 25.000 ton węgla do Norwegii.

KANADA

W grudniu przybyły do Gdyni 2 okręty, przywoząc 315 jakówek i 4 buhaje, które zostały skierowane do pow. makowskiego (woj. warszawskie) jako najbardziej zniszczonego pod względem pogłowia w czasie wojny.

RUMUNIA

W grudniu podpisano umowę polsko-rumuńską w sprawie zakupu kopalniaków i kantówek dębowych dla kopalni węgla na Śląsku.

ZWIĄZEK RADZIECKI

W końcu listopada Polska podpisała umowę z Związkiem Radzieckim, na mocy której otrzymamy z ZSRR 38.000 ton nafty, olejów i benzyny.

Rozrachunek nastąpi po cenach obecnych notowań w USA.

Otrzymałmy w formie pożyczki 30.000 ton zboża siewnego (żyta) z terminem zwrotu — po żniwach 1946 r.

Otrzymałmy, w myśl umowy 500 ton antracytu, potrzebnego do wyrobu elektrod węglowych.

Na mocy umowy:

Przywozimy z ZSRR:

bawełnę	na sumę 63 milj. zł
nasiona	48,3 „ „
zboże	45 „ „
tytoń	14 „ „
len	14 „ „
metale	14 „ „
rudy żelaznej	13,1 „ „
celuloza	10 „ „
węgle	6,6 „ „
ruda manganu	6 „ „

aparaty	4,7 „ „
skóra	3,6 „ „
inne towary	20 „ „

Wywozimy do ZSRR:

węgiel i koks	na sumę 217 milj. zł
tkaniny	39,4 „ „
wyroby ze stali	19,2 „ „
obuwie	6,9 „ „
chemikalia	5,4 „ „
metale kolor	4 „ „
inne produkty	19,5 „ „

Ogólna suma obrotu ustalona na 700 milionów zł.

W listopadzie obie strony wypełniły umowę w 40%.

Wskaźniki produkcji osiągnięte przez nas w miesiącu grudniu wskazują na to, że plan trzyletni wysunięty przez Ministra Przemysłu i Handlu nie jest fikcją.

Jeśli potrafiliśmy do końca 1945 roku tyle zrobić, to na pewno w najbliższych trzech latach przekroczymy poziom przedwojenny i milowymi krokami zbliżymy Polskę do dobrobytu.

Niemcy mają polecenie wstępowania do organizacji polskich

Coraz więcej dowodów podziemnej roboty niemieckiej

KATOWICE (ZAP). — Czy Niemcom źle powodzi się w Polsce? Czy naprawdę są tak gnębieni i tępieni, jak o tym mówi wroga nam propaganda? Przykłady od jakich roi się po prostu na terenie Śląska mówią o czymś wręcz przeciwnym. Oto taki kwiatek z Katowic.

W sierpniu ub. r. wysiedlony został do obozu i przeznaczony jako niewątpliwy i szkodliwy Niemiec do wywiezienia za granicę Państwa Polskiego, niej Derber Stephan. Obecnie po-

upływie kilku miesięcy okazało się, że Derber zbiegł z transportu i po zamieszaniu w Chropczowie pod Katowicami rozpoczął ataki na zamieszkałą w jego dawnym mieszkaniu polską rodzinę. Ataki te są przeprowadzane planowo. Derber zastrzykuje władze podaniami, wykorzystując swe znajomości wśród Polaków.

Fakt, że kwalifikowany do wywiezienia Niemiec wraca i bezkarnie porusza się w terenie, jest dość wymowny

Drugi wypadek zdarzył się w Zabrze. Miejscowy sekretarz PZZ ob. Janik przechodząc ulicą natknął się na grupę młodych ludzi, wyrażających się ujemnie o władzach polskich.

Janik spowodował aresztowanie podejrzanych osobników, a przeprowadzona rewizja dała sensacyjne wyniki. Oto młodzieńcy zaopatrzeni byli w broszury pt. „Mea culpa”, opracowane i wydane w Dreźnie, a zalecające Niemcom wstępowanie do organizacji polskich i przejmowanie kierowniczych funkcji.

Sprawą zajęły się władze bez pieczęstwa.

Nie od rzeczy byłoby wydanie tej „cennej” broszury w języku polskim i rozesłanie jej wszelkim związkom i organizacjom działającym na terenie Śląska. (ck)

Dwaj członkowie band terrorystycznych NSZ skazani na śmierć

BIAŁYSTOK (PAP). — Ostatnio wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego został skazany na karę śmierci Jurgielewicz Alfons — członek bandy terrorystycznej organizacji NSZ, działającej na terenie pow. sokolskiego. Jurgielewicz Alfons brał udział w zbrojnym napadzie na stację kolejową Nowa Kamionka, gm. Dąbrowa, pow. sokolskiego, gdzie dokonano mordu na pełnomocniku akcji siewnej ob. Wojteckim Czesławie. Łupem bandy padły wówczas wagony ze zbożem, przeznaczonym na akcję siewną dla powiatu augustowskiego. Skazany uczestniczył również w napadzie na kolumnę samochodową żołnierzy radzieckich, który miał miejsce na terenie gminy Dąbrowa, pow. sokolskiego. Wyrok śmierci wykonano dn. 18. 12. 1945 r.

rorystycznej spod znaku NSZ, sprawy zbrojnych napadów rabunkowych w woj. białostockim.

Fabryka lokomotyw w Chrzanowie osiągnęła produkcję przedwojenną

Tego samego dnia wykonano wyrok śmierci na Grzegorzycy Mieczysławie — przywódce bandy ter-

CHRZANÓW (PAP). W powiecie chrzanowskim jest 46 czynnych przedsiębiorstw przemysłowych, spośród których Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie i Cynkownia w

Trzebinii osiągnęły już produkcję przedwojenną, natomiast Huta Szkła w Szekawkiej i fabryka obuwia „Bata” w Chelmku znacznie już ją przewyższyły.

Robotnicy Bydgoszczy witają entuzjastycznie ustawę o nacjonalizacji przemysłu

Spekulantów walutowych spotka zawód

Ostatnio na terenach zachodnich spekulanci rozsiewają fantastyczne pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie pieniędzy przy częściowej zapłacie za banknoty wymienione.

Ministerstwo Skarbu oświadcza, iż wszystkie te pogłoski opiewają się jakichkolwiek podstaw. Żadna operacja wymieniana nie jest zamierzona, a wszelkie tego rodzaju pogłoski są

BYDGOSZCZ (PAP). Bydgoskie masy pracujące przyjęły entuzjastycznie ustawę o nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu. W wielu

fabrykach odbyły się liczne zebrania i masówki robotnicze.

Jedną z uchwalonych rezolucji opiewa:

„Uchwalona przez KRN ustawa o nacjonalizacji przemysłu urzeczywistnia marzenia klasy robotniczej, która walczyła i krwawiła o to, by przemysł nie służył prywatnym fabrykantom, lecz był własnością narodu i służył masom pracującym. Robotnicy będą ze wszystkich sił starać się o powiększenie wydajności pracy i tępić w fabrykach szkodników i nierobów. Robotnik bowiem w dzisiejszych nowych warunkach pracuje dla siebie i dla ojczyzny, by zapewnić jej potęgę gospodarczą i polityczną w ramach jak najszerzej pojętej demokracji”.

Uroczomienie wapieniarz w Gogolinie

W Gogolinie w powiecie Strzelce nastąpiło uroczyste zapalenie pieców wapiennych w Państwowych Zakładach Wapiennych, które rozpoczynają produkcję wapna na wielką skalę. W zakładach zatrudnionych jest obecnie 800 robotników.

Nowe ognisko polskiej myśli i polskiej kultury

Inauguracja roku na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ziemia Pomorska obchodziła w dniu 5 stycznia wielkie święto o znaczeniu naukowym i państwowym. Najmłodszy polski uniwersytet otworzył swoje mury dla młodzieży.

Projekt utworzenia Uniwersytetu w Toruniu nie jest nowy. Już w roku 1886 spotykamy w bulli papieskiej pierwsze ślady tego projektu. W następnych wiekach wiele miast, a między innymi Toruń, starały się wzniesić ośrodki naukowe w miejscu urodzenia Mikołaja Kopernika.

W 1853 roku Niemcy wnieśli w Toruniu pomnik Wielkiemu Astronomowi i chcieli jednocześnie zorganizować w Toruniu uniwersytet niemiecki, jako centrale naukową i propagandową na linii Wrocław, Szczecin, Królewiec. Nie doszło jednak do tego. W 1878 powstaje w Toruniu Towarzystwo Naukowe, które było ośrodkiem kultury polskiej na Ziemi Pomorskiej. Stworzenie tego ośrodka myśli polskiej było wielką przeciwnością germanizacji. Jak wiemy, Niemcy tych ziem nigdy nie zdołali zgermanizować.

Przed wojną nie starczyło pieniędzy, aby zrealizować to, o co walczyli pokolenia. Rząd ówczesny nie mógł się zdobyć na wysiłek utworzenia Uniwersytetu w Toruniu. Dopiero teraz w Polsce nowej, budzącej się do życia i rozprostowującej zbolale ramiona — pragnienia te zostały urzeczywistnione. Dlatego dzień 5 stycznia jest dniem, w którym oddano hołd nieustraszonemu bojownikowi o polskość Ziemi Pomorskiej.

Uniwersytet ten został powołany do życia na wniosek ministra Oświaty. Inicjatywę dał prof. Kołomyjski, (prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego), prof. Czastkowski (prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego) i p. Haneman (prezes Zarządu Głównego Związku Zachodniego). Lokalny Komitet Budowy Uniw. też włożył swój znaczny wkład do budowy tego gmachu nauki polskiej. Prezesem tego Komitetu był tamtejszy, ówczesny wojewoda, a obecny min. Świątkowski. Dalej przyczynili się do powstania Uniwersytetu rektor dr. Skopeczowski, p. Ogroza i sekretarz Woj. Komitetu PPR plk. Alster. Dzięki ich wytrwałemu i krótkiej pracy, bo dekret erekcyjny u-

każał się 24 września 1945 r., a 24 listopada można było rozpocząć już pierwsze wykłady i zajęcia.

W tej chwili Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika zajmuje już szereg budynków. Dawne województwo, starostwo krajowe, pedagogium, oraz Muzeum Ziemi Pomorskiej i stary ratusz.

Uniwersytet ma 4 wydziały: humanistyczny, przyrodniczy, prawny i sztuki z katedrą teatrologii. Na wydziale prawnym jest 17 katedr i 900 słuchaczy, na przyrodniczym 27 katedr i 300 słuchaczy, na humanistycznym 26 katedr i 300 słuchaczy i na wydziale sztuki 9 katedr i

70 słuchaczy. Razem 79 katedr, 100 adiunktów i asystentów i około 1600 studentów. Profesorowie są przeważnie z Wilna i Lwowa. Wszystkie lata zostały jednocześnie uruchomione. Istniejące także okazała biblioteka uniwersytecka, licząca około 240.000 tomów, w tym 100.000 tomów własnych i znalezionych z Gryfii po uniwersytecie fundacji Książąt Pomorskich, 140.000 — to zbiory biblioteki miejskiej i Towarzystwa Naukowego. A miesięcznie zakupuje się książek za 100.000 złotych.

W zespole profesorskim spotykamy prof. L. Kolanowskiego, który jest jednocześnie rektorem (o początkach Piastów),

prof. Hoszowskiego (historia gospodarstwa), prof. K. Hartelba (historia kultury), prof. Górskiego (dzisiaj krzyżactwa), prof. Lepse (Pomorze i Szwecja), prof. Mienieckiego (historia Rosji w 17 w.), prof. Gumowskiego (mumizmatyka), prof. Jabłońskiego z Edynburga (fizyka), prof. Jaskowskiego (logika matematyczna), prof. Dziewulskiego (astronomia), prof. Kanrada Górskiego (literatura polska, wykłady o Mickiewiczu).

Jezyki obce są reprezentowane przez 30 lektoratów. Studenci — to młodzież przeważnie ze wsi pomorskiej. Jest już nowoczesny własny Dom Akademicki (800 łóżek) i stołówka, a pań-

stwo udziela licznych stypendiów, udostępniając kształcenie niezamierzonym.

Cała ludność Ziemi Pomorskiej z radością brała udział w uroczystościach inauguracyjnych. Oto nareszcie w miejscu urodzenia Mikołaja Kopernika, naszego Wielkiego Astronoma powstaje Uniwersytet jego imienia.

Po nabożeństwie odpiewano w Collegium Maius — „Gaude Mater Polonia”. Wygłoszono także kilka odczytów o Mikołaju Koperniku.

Stanął jeszcze jeden bastion myśli i kultury polskiej, aby przez nią dojść do dobrobytu Ojczyzny. wh.

ZE SREBRNEGO EKРАНU

„Szalony lotnik“

w kinie „Apollo“

„Szalony lotnik“, to film produkcji radzieckiej, który jeszcze raz dokumentuje nam, na jak wysokim poziomie stoi kinematografia w ZSRR. Historia słynnego radzieckiego lotnika — Walerego Czkalowa, który swoim bohaterstwem i odwagą przysporzył swojej Ojczyźnie wiele laurów.

Okazuje się, że dla człowieka związanego z samolotem duszą i ciałem życie na ziemi nie istnieje. Nie pomagały areszty, nie pomogła nawet śmierć z wojska — samolot był zawsze dla niego brodkiem wyczynów prawdziwie ekwilibrystycznych. Życie nie odgrywało u niego żadnej roli. Nawet kochająca żona, dzieci i ciepło domu rodzinnego nie mogły wpłynąć na zmianę tej zdrowej, szerokiej natury rosyjskiej i nieobliczanego temperamentu.

Ale nie samolot pasażerski zadawał Czkalowa. Szybkie i zwrotne maszyny, które będą potrzebne Armii Czerwonej. Jak imiały jeździć kilka dziesiąt kilometrów — tak on zmarszczył czoło nad nowymi, nie wypróbowanymi konstrukcjami samolotów. Tu może dać wreszcie upust swej brawurze.

Doskonały jest moment rewji lotniczej, kiedy dwie maszyny inicjują walkę powietrzną. Widz unosi się prosto na krześle pod wpływem emocji. Rewia ta ma jednak i momenty dramatyczne. Oto w maszynie Czkalowa zaczyna się linka wzywająca kogoś z podwozia. Nie słucha wojskowych rozkazów. Nie daje za wygra-

na — związany jest z maszyną zbyt silnie, aby rzucić ją na pastwę losu, a samemu ratować się spadochronem. Maszyna kosztowała przecież tyle trudu, tyle wysiłków. Jego odpowiedź to kartka, którą zrzuci z samolotu: „Jeśli zginę — sprawił to przypadek. Maszyna jest świetna“. I uwaga: „Zwrócić więcej uwagi na konstrukcję podwozia“.

Upór jego i zdecydowana wola dokonują swego. Kola powoli wysuwają się i lotnik oszczędnie lądjuje. I tu może następuje najładniejszy moment filmu. Rozmowa Stalina z Czkalowem. „Nie żałujka jest szafować życiem“ — mówi Stalin — „ale sztuka jest ochraniać je dla celów wyższych“. Słowa pełne prostoty i dobroci zmieniają lotnika — ożwiadza. Następuje w nim gwałtowna zmiana. Pragnie teraz dokonać czegoś wielkiego.

Rozumie, jak bez celów było jego dotychczasowe i granie ze śmiercią, jak niepotrzebnie naraził swoje cenne dla Ojczyzny życie, jak krzywdę wyrządził ukochanej żonie i dzieciom.

Nadchodzi wreszcie dla Czkalowa wielka chwila. Stalin zatwierdził jego lot do Ameryki przez Biegun Północny. Lot, który będzie pierwszym, którego nie dokonał jeszcze nikt.

I tu przewija się przed oczami widza cały szereg pięknych i wzniosłych chwil tego wielkiego wyczynu. Samolot leci nad krainą polarną na wielkiej wysokości. Lotnikom brak

tlenu. Z nosa i uszu Czkalowa sączy się krew, ale odrzuca masę z tlenem — tlen trzeba oszczędzać dla towarzyszy. Minęł szczytowiec Biegun Północny. Bez lądowania są w Ameryce. I następuje pełna humoru scena powitania. Ilekroć głębokiej treści w krótkim wywiadzie o stanie majątkowym lotnika — udzielonym amerykańskiemu reporterowi.

Biegun Północny został zdobyty. Szalony lotnik stał się bohaterem. W roli Walerego Czkalowa świetnie jest W. Bielokurov, w roli jego

żony K. Tarasowa. Technika filmu i reżyseria — doskonałe.

W nadprogramie Polska Kronika Filmowa demonstruje szereg ciekawych zdjęć uzyskanych na mocy międzynarodowej wymiany filmowej. A więc ciekawe zdjęcia z Rio de Janeiro, zdjęcia niemieckich zbrodniarzy wojennych, moment aresztowania Goeringa i ucieki innych. Z krajowych widzimy fragmenty z I. Zjazdu PPR i słyszmy zakończone referat Gomółki.

wh.

Ulgowe bilety do kin

Po porozumieniu się Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z Okręgowym Zarządem Kin ustalono następujący tryb przy sprzedaży ulgowych biletów do kin:

1) Prawo do nabywania ulgowych biletów do kin mają wszyscy pracownicy i robotnicy zrzeszeni w Związkach Zawodowych.

2) Ulgowe ceny wynoszą: na I-e miejsce 15.— zł, na II-e miejsce 10 zł, na III-e miejsce 5.— zł.

3) Instytucje, zakłady pracy, Zarządy Związków Zawodowych, Rady Zakładowe — sporządzają w 2-oh egzemplarzach listy imienne członków Związku z wyszczególnieniem nazwy kina, daty, sensu i ilości miejsc i przesyłają do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (ul.

Krakowskie Przedmieście 29, pokój Nr 27) do poświadczenia.

4) Na podstawie potwierdzonej listy wykupują bilety w Biurze Sprzedaży „Orbis“, ul. Krakowskie Przedmieście 62 w dniu seansu, w godzinach od 8 do 13-jej w dniu powstania, w święto i niedziela od 8,30 do 11-jej.

5) W miejscowościach poza Lublmem, czynności OKZZ wykonywują Powiatowe Rady Związków Zawodowych.

6) Za wszelkie nadużycia wynikłe z niewłaściwego sporządzenia list — odpowiadać będą ob. Kierownicy Instytucji, wzgl. Przewodniczący Związków lub Rad Zakładowych.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych

Bogactwa Zachodniej Syberii

Jedną z najbogatszych krain Związku Radzieckiego jest Zachodnia Syberia. Terytoria jej są zawarte pomiędzy łańcuchem gór Uralu do Jeniseju, i od Morza Artyckiego do granic Chin. Kraj olbrzymi, który z latwością może pomieścić w sobie wszystkie państwa zachodniej Europy, zatrudnił i wyżywił wielomilionową rzeszę obywateli. Zachodnia Syberia posiada niewyczerpane pokłady węgla kamiennego, rud żelaza i metali kolorowych, oraz bogate złoża surowca chemicznego. W związku z tak bogatymi kopalniami na Syberii rozwinął się przemysł metalurgiczny, chemiczny i maszynowy.

Oprócz bogactw naturalnych Zachodnia Syberia obfituje w lasy — ważne źródło surowca dla przemysłu papierniczego, lasy obfitujące w najrozmaitszego rodzaju zwierzęta. Gleba odznacza się nadzwyczajną u-

rodzajnością, daje rolnikom syberyjskim obfite plony, rzeki dostarczają ryb.

W czasie wojny z Niemcami na Syberię zostały ewakuowane najważniejsze zakłady przemysłowe z terenów przefrontowanych. Jednocześnie została założona filia zachodnio-syberyjska Akademii Nauk ZSRR, której zadaniem jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego Zachodniej Syberii. Po zakończonej wojnie przed Akademią stanęły zadania nowe. Trzeba było zbadać możliwości produkcyjne Zachodniej Syberii.

Staraniem filii Akademii Nauk wiosną br. zorganizowano naukową wyprawę nad jezioro Anz-Bulak na stepie Kulundskim — Badając dno jeziora odkryto pokład rzadko spotykanej w przyrodzie soli kwasu siarkowego (tenardyt). Grubość tej warstwy soli wynosi 34 cm. Pokryta jest ona czystą solą kuch-

na grubości 50 cm. Nad tym olbrzymim pokładem soli, którego wielkość uczeń obliczając na dziesiątki mil. ton, znajduje się gęsty roztwór soli kuchennej z domieszką chloru magnezowego. To są rezultaty jednej tylko wyprawy, zorganizowanej bez dłuższych przygotowań.

Stepy Kulundy ukrywają w sobie niezmiernie bogactwa o wielkości których brak dokładnych danych. Zna się olbrzymie złoża siarki, sodu, soli kuchennej, bromu i wielu innych. Zapasy te występujące obok pokładów węgla kamiennego mogą się stać podstawą na szeroką skalę rozwiniętego przemysłu chemicznego. Wielką przeszkodą jest dotychczasowy brak dróg komunikacyjnych, które by łączyły centra przemysłowe z ośrodkami. Najbogatsze okręgi przemysłowe obecnie rozwijają się w bardzo szybkim tempie — są to południowy Kuzbass, rejon Minuskiński-Chański, Naryn, Krasnojarski,

Tiumeński, stepy Kulundyjskie i Barabińskie oraz centrum w Barnaulu.

W południowym Kuzbassie koncentruje się przemysł węglowy. Najbogatsze złoża węgla znajdują się w Prokopjewsku, Kiszilewsku, Osinowsku, w Nowo-Ostrowsku, Jerunakowsku i innych. W połączeniu z bogatymi pokładami rudy żelaznej w Górnym Szorii i Zachodnim Sajanie, Kuzbass może podwoić swoją produkcję licznych zakładów metalurgicznych, przetwarzających nie tylko rudę żelazną, lecz także rudy kolorowych metali. Okręg Salajra słynny jest między innymi z rud aluminium.

Prócz bogactw naturalnych wielkie znaczenie dla Zachodniej Syberii przedstawiają rzeki. Najważniejsze to Ob i Jenisej. W razie budowy hydroelektrowni na rzecze Ob można tam otrzymał ilość energii elektrycznej o wiele większej niż ta, która daje potężna hydroelektrownia na Dnieprze. Budowa hy-

droelektrowni na rzekach syberyjskich elektryfikowałyby olbrzymie połacie kraju, dając tam energię pełną dla zakładów przemysłowych. Z powodu braku dróg bitych i kolei żelaznych, rzeki syberyjskie są jednocześnie ważnymi arteriami komunikacyjnymi.

Na Zachodniej Syberii znajduje się większa część lasów o górnego drzewostanu ZSRR i najbogatsze zapasy torfu. Torf odgrywa rolę nie tylko jako paliwa, ale także jest ważnym surowcem dla przemysłu chemicznego, dla wytwórczości celulozy, sztucznego włókna, spirytusu drzewnego, drożdży itp.

Zachodnia Syberia posiada wielkie bogactwa, które dotychczas są jeszcze nieodkryte i za którymi prowadzą obecnie radzieccy geolodzy poszukiwania. Każdy z rejonów posiada sobie właściwe zdolności produkcyjne, które w przyszłości mają być spotęgowane, aby swoją produkcją wzmocniły socjalistyczną gospodarkę.

Stalowa Wola pracuje

(Reportaż z Zakładów Hutniczych)

III.

ŻYCIE W OSIEDLU

Osiedle Stalowa Wola leży w woj. rzeszowskim na linii kolejowej Rozwadów — Przeworsk i jest odległe od powiatowego miasta Nisko o 9 a od Rozwadowa o 3 km. Mimo, że należy do rzędu najmłodszych osiedli, słyszał o nim każdy robotnik. Związane ściśle z hutą, jest jednak jej kontrastem. Podczas, gdy za ogrodzeniem wielkiej fabryki wrze i tętni życie, wszystko jest w ciągłym ruchu a ręce robotników i mózgi inżynierów rywalizują w szlachetnym wyścigu pracy, w osiedlu panuje niczym nieznaną spokojność i cisza. Ma się wrażenie, że życie stanęło w swym biegu. Symetrycznie rozplanowane ulice z jasnymi blokami domów po bokach z jednej strony obramowanych lasem a z drugiej ogródkami, pozbawione są gwaru wielkomiejskich arterii.

Nie widzi się na nich tłumy bezmyślnie spacerujących ludzi, przystających co chwile przed wystawami sklepów, lub snujących się bez celu dla zabicia czasu. Nieliczni przechodnie, przeważnie kobiety wychodzą dla załatwienia niezbędnych sprawunków do spółdzielni i wracają do domów. Większość mieszkańców osiedla jest bowiem w tym czasie zajęta pracą w fabryce. Reguluje dopływ gazu w piecach Martenowskich, żelaznymi obiegami wyjmie rozżarzone platyny z pieców, stojąc na frezarku nadaje odpowiednie kształt obrabianym częściom, sporządza plany i rysunki techniczne, bada w laboratorium chemicznym jakość składników potrzebnych do produkcji. Większość mieszkańców osiedla przeszło pół dnia spędza w zakładach, znajdujących się na przedłużeniu ulicy wiodącej do kolonii robotniczej.

Stalowa Wola bowiem przecięta linia kolejowa, tworzy jakgdyby trzy odrębne w pobliżu siebie leżące miasteczka. Na zachód od torów drogi żelaznej pobudowano dwupiętrowe bloki domów, mieszczące trzy-pokojowe mieszkania, przerna-

zione dla majstrów oraz jednopiętrowe z mieszkaniami dwu i jedno izbowymi dla robotników. To tak zwana kolonia robotnicza. Domy urzędnicze znajdują się po drugiej stronie linii kolejowej, łącząc się z t. zw. kolonią dyrektorską.

Teraz, ma się rozumieć, nie przeszerza się ściśle tej dzielnicy. Nie mniej jednak, do pewnego stopnia nazwy poszczególne kolonie pokrywają się z zamieszkującą ją ludnością. Jednakże różnice te — pozostałości z czasów przedwojennych — zacierają się i są poddyktowane raczej względami technicznymi. Kolonia robotnicza, jako leżąca najbliżej zakładów, siłą faktu jest zamieszkała przez element robotniczy.

O ile przed wojną całe życie osiedla ogniskowało się w kolonii urzędniczej, o tyle teraz punktem ciężkości stała się dzielnica robotnicza. Tutaj znajduje się gimnazjum i szkoła powszechna, świetlica huty, gdzie koncentruje się całe życie społeczno-kulturalne osiedla, oraz większość spółdzielni. Urzędy natomiast zgrupowały się w kolonii urzędniczej. Mieści się tu też administracja domów osiedla, gmina, urząd pocztowy, ziemski, szpital i inne instytucje.

Spokojne i ciche za dnia ulice, wieczorem nabierają życia. Oświetlone latarniami i blaskiem bijącym z okien domów, napełniają się ludźmi. Największy ruch panuje przed okazałym gmachem świetlicy. Drzwi frontowe, prowadzące do niej, nie zamykają się ani na chwilę. Tu można wszystkich spotkać. Robotników i ich żony, harcerzy, działaczy społecznych i politycznych, młodzież, urzędników — całą Stalową Wolę. Bo też świetlica huty jest chlubą osiedla. Stąd promieniuje całe życie społeczno-kulturalne, obejmujące swym zasięgiem i okolice, nie tylko osiedle, ale i całe miasto. Tutaj mieszczą się kultura partijowe PPR i PPS, lokalny Związek Młodych, OM, TUR'u, Komendy harcerskie i Hufca harcerzy oraz Zaw. Związku Metalowców, Świetlica

posiada dużą salę, w której odbywają się odczyty i zebrania towarzystwie, bibliotekę obejmującą przeszło 2.000 tomów, specjalny pokój szachowy z kompletnym wyposażeniem do gry, pokój przeznaczony na czytelną naukę, dalej sekcji muzycznej, zorganizowanej przy Zaw. Związku Metalowców, oraz dwie mniejsze salki przeznaczone wyłącznie dla dzieci, jedną do wspólnej nauki, drugą jako świetlicę.

Kierownictwo świetlicy, która mimo skromnej nazwy jest faktycznie domem kultury, zainicjowało budowę lodowiska, którego otwarcie nastąpi w połowie bieżącego miesiąca, organizuje chór spośród miejscowych społeczników, oraz zamierza rozszerzyć działalność klubu sportowego, wywołującego do tej pory małą ruchliwość, ograniczającą się jedynie do sekcji piłki nożnej.

W lokalu świetlicy znajduje też pomieszczenie tworzący się Uniwersytet Powszechny a pierwsze wykłady rozpoczęła się już pod koniec tego miesiąca.

Przyjrzywszy się bliżej życiu mieszkańców Stalowej Woli, stwierdzamy, że pierwsze wrażenie, jakie wywiera na przybysz osiedle ze swym brakiem ożywienia i większego ruchu na ulicach, nie wypływa wcale z gnuśności mieszkańców. Życie tutaj wbrew pozorom nie stanęło w swym biegu. Przeciwnie. W Stalowej Woli nikt nie marnuje drogiego czasu. Tak jak w zakładach, tak też i tutaj praca jest motorem wszystkich poczynań. Ta tylko różnica, że w hucie pracują wszyscy z myślą o państwie, o jego rozbudowie, a na terenie osiedla dla dobra społeczeństwa, celem pomnożenia dóbr duchowych. To zespolenie i ta łączność do powiększenia zasobów materialnych i kultury ducha, cechuje mieszkańców Stalowej Woli i czyni z osiedla i zakładów, mimo pozornych kontrastów, jedną nierozdzielną całość. Obserwując prace w hucie i przelazując się przez osiedle, śmiało możemy powiedzieć: Stalowa Wola pracuje.

Przebieg walki z przestępczością w Lubelskiej Dyrekcji Kolejowej

Niesłuszne zarzuty przeciw straży kolejowej

W związku z powtarzającymi się zarzutami stawianymi przez społeczeństwo Straży Kolejowej, zasięgnięliśmy w tej sprawie informacji u Komendanta SKP ppłk. Skrzyńskiego, który oświadczył co następuje:

Służba SKP została zorganizowana zaraz po oswojeniu Lubelszczyzny. Wstąpił do niej przeważnie młodzi robotnicy oraz matorni chłopcy. Ludzie ci przynieśli ze sobą broń i amunicję zdobytą w większości wypacków na wrogu.

Pomimo znikomych zarobków, braku odzieży i butów, pomimo ciężkich warunków mieszkaniowych w prowizorycznych koszarach, pomimo wielu ofiar poniesionych z bandami rabunkowymi ludzie ci nie spoczęli na laurach, ale nadal kładą cały swój wysiłek na zapewnienie funkcjonariuszom PKP warunków spokojnej pracy. Prawda jest jednak fakt, że w szeregach SKP zakradł się także element przestępczy. Wynikło to stąd, że początkowo mobilizowano tu wszystkich tych, którzy pracowali w kolejnictwie przed 1939 r. Wielu z tych zmobilizowanych szło na służbę niechętnie, a czasami pod wpływem fałszywej propagandy reakcji — nawet z wrogim nastawieniem. Ale ludzie ci są i będą ścięgni aż do zupełnego ich wytopienia. Musimy doprowadzić i

doprowadzimy do tego, aby w tak ważnej dziedzinie, jaką jest dla młodej demokratycznej Polski kolejnictwo, zapanował porządek i spokój. Dla wyrzutków społeczeństwa nie ma miejsca. Przykładem tego jest Dęblin, gdzie w ostatnich czasach kilkadziesiąt osób powędrowało za kraty. Na każdej konferencji i zebraniach wypowiadamy bezwzględnie walkę elementem wykołojonym, przeskadzającym w odbudowie kraju.

Poniższy wykaz ilustruje przebieg walki z przestępczością na kolei w okresie od I.VII do 30. XI 1945 r. W okresie tym schwytano na gorącym uczynku kradzieży 221 osób, na gorącym uczynku sabażu — 10 osób, na nadużyciu i oporze władzy — 11 osób, winnych napadu na pracowników PKP i pasażerów — 15 osób, za zabójstwo pracownika PKP — 1 osobę, za szalbierstwo i opilstwo — 67 osób, oraz za przekroczenie przepisów i porządku na koleji 387 osób. W większości wypadków winnych przekazano prokuraturze wojskowej, władzom bezpieczeństwa, albo do sądu.

Powyższy wykaz wskazuje na to, że SKP osiąga w swej pracy rzeczywiste wyniki.

(Jot.)

Ujęcie rabusiów kolejowych

W nocy z dnia 2-go na 3-go br. około godziny 1-cej w nocy na stacji Ruda-Tolubska strażnik pełniący służbę zauważył dwóch podejrzanych osobników, których natychmiast zatrzymał i wylegitymował. Dzięki pomocy drugiego strażnika, który w tym czasie nadszedł, udało się podejrzanych osobników steroryzować i doprowadzić na wartownię. Dokończona rewizja wykryła u nich broń krótką oraz pewną ilość amunicji. W czasie badania okazało się, że osobnicy ci powracali ze wsi Wola Rawska, gdzie obrabowali kilku go-

spodarzy. Rabusie wzięci w krzyżowy ogień pytań, wskazali miejsce, gdzie zrabowane rzeczy zostały ukryte, jednocześnie przyznali się, że mieli zamiar obrabować kasę stacyjną. Jeden z rabusów Ptaszek Józef ze wsi Pawłowice, powiatu garwolińskiego, wydał w czasie badania swoich pozostać wspólników: Wilko Mariana i Celestyna oraz Bryczko Czesława. Przyłapani bandyci zostali natychmiast przekazani Milicji Obywatelskiej. Dzielnicy strażnicy zostaną pociągni do nagrody.

Pomóżmy ofiarom bestialskiej zbrodni faszystowskiej w Krasnymstawie i ich rodzinom

W pomoc propagandziście

Najważniejsze problemy polityczne i gospodarcze Pierwszego Zjazdu PPR

(Ciąg dalszy z poprzedniego nr.)

DEMOKRACJA ODBUDOWUJE POLSKĘ

Gdyby Naród Polski pozwolił by rządom emigracyjnym reprezentować Polskę w polityce międzynarodowej, tak, jak pozwolił sanacji kierować polityką Polski w okresie przedwojennym, rezultatem byłaby u końca wojny Kęska Polski niemniej katastroficzna, aniżeli klęska wrześniowa.

Interes Polskiego Narodu, interes Polski wymagał, aby tej zgubnej polityce była przeciwstawiona inna polityka Polski, polityka czynnej walki z niemieckim najazdem, polityka wzięcia Polski w front walki z hitleryzmem, polityka porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Czołową siłą właśnie takiej polityki stała się nasza partia. „Bojowy i militujący wolność Naród Polski, a szczerpnie klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy, najmniej nie mogli

nie mieć partii, która by organizowała walkę z najazdem niemieckim. Musieli mieć partię i dla organizowania ich walki o Wolność i Niepodległość i dla zabezpieczenia owoców wyzwolenia. A takiej partii po klęsce wrześniowej w Polsce nie było. Dlatego taką partię utworzył. Dlatego powstała Polska Partia Robotnicza.

Nie mieliśmy i nie mamy innych dążeń, jak dążenia klasy robotniczej, mas pracujących, z których łona wyrosła. Byliśmy zawsze i jesteśmy dzisiaj odbiciem najbardziej postępowych dążeń narodu. Nie było w okresie okupacji ważniejszego zadania dla narodu, jak walka o wyzwolenie. I walkę taką podjęliśmy z Niemcami.

W walce i przez walkę budowaliśmy Partię. Gdy inni rzucali papierowe gromy na okupanta, my rzu-

ciliśmy w niego granatem. Gdy inni „dumnie naszym czynem z, przestrachem myśleli co wyniknie z tego dzieła „szaleńcych głów“, jak zaryzykuje okupant, my z troską myśleliśmy co będzie, gdy się nam granaty wyczerpią i jak nowe zdobyć. Kiedy inni szczerze lub nieszczerze rysowali w swych pismach obraz Polski Ludowej — myśmy tę Polskę Ludową wykuli karabinem i automatami partyzanckimi. Niszczylimy okupanta, broniliśmy lud polski przed wyniszczeniem fizycznym i przed grabieżą. I dlatego garaliśmy się do nas lud, ganił się jego ofiarni i odzwolnił synowie do naszej partii, do naszej Gwardii Ludowej, ganił się i szczerze do ZWM“.

Nasza Partia, budując naszą Partię, dali inicjatywę do stworzenia tego bloku polskiej demokracji, niepodległościowej, który złożył fundamenty odrodzenia Polski, który stał się podstawą dzisiejszego, niepodległego Państwa Polskiego.

Dziełem tego obozu było: rozwiniecie zbrojnej walki z Niemcami w kraju, walki z której wyrósł Armia Ludowa, jedna z zasadni-

czych części składowych dzisiejszego odrodzonego Wojska Polskiego, stworzenie Polskich Sił Zbrojnych w Związku Radzieckim, drugiej części składowej odrodzonego Wojska Polskiego,

stworzenie w oparciu o Armię Ludową i Polskie Siły Zbrojne w ZSRR zjednoczonego odrodzonego Wojska Polskiego,

utworzenie w podziemiu, wbrew nagonce „londyńczyków“ (w ich liczbie i dzisiejszych działaczy PSL) Krajowej Rady Narodowej reprezentującej wszystkie demokratyczne kręgi polityczne w Polsce, nosiciela suwerenności Narodu.

odbudowa niepodległego państwa kraju, uruchomienie życia gospodarczego i kulturalnego kraju,

osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim na gruncie zasad, wytyczonych już w urzędnie na Konferencji Teherańskiej, przez trzy wielkie mocarstwa antyhitlerowskie: Anglię, Amerykę i Rosję,

uzyskanie poparcia Związku Radzieckiego dla naszych żądań w sprawie granic zachodnich, poparcia, któ-

re zdecydowało o oddaniu nam administracji tych ziem przez Konferencję Poczdamską,

dokonanie zasadniczych reform społecznych: reformy rolnej, która usunęła obszarnika ze wsi, przejęła pod tymczasowy Zarząd Państwowy, przemysłu wielkiego i średniego, które usunęło kartele i trusty z życia gospodarczego Polski.

Tow. Wiesław, podsumowując działalność naszej Partii w okresie okupacji i w okresie po wyzwoleniu kraju, stwierdza:

„Nasza polityka była jedynie służną polityką tak z punktu widzenia interesów Polski, jak i narodu, jak też z punktu widzenia interesów klasy robotniczej i mas pracujących...
POLSKA PARTIA ROBOTNICZA prowadziła najbardziej konsekwentną — najsurowszą politykę niepodległościową, która uchroniła Polskę przed niewymiernymi niebezpieczeństwami, doprowadziła do Wolności i Niepodległości, która pozwoliła jej szybko i mocno stanąć na nogi w okresie wygwalania naszych ziem“.

